KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Listopada. — Rok 1837. Poniedziałek. № 316. Jutro, Ś. Rufin.

Wczoraj licznie zebrani Amatorowie i Artyści muzyczni, obchodząc w kościele XX. *Bernardynów* doroczną uroczystość Ś. Cecylji, Patronki muzyki, na cześć której iest poświęcony Ołtarz, odegrali dokładnie wielką i trudną Mszę *Hummla* in Es. Na graduale wykonano kompozycją *Eiblera*, a na ofertorjum *Djabellego*. Przy tej sposobności kilka słów o Ś. Cecylji: Święta ta Dziewica iest uważaną za wynalazczynę organów, a uznaną za Patronkę muzyki. Podług Legendy bogobojna ta Dziewica miała być małżonką młodego poganina *Walerjana*, lecz chciała pozostać w panieńskim stanie, lękaiąc się gód weselnych. W dniu takowych błagała Nieba o pomoc, nie zważaiąc na dźwięk weselnych tonów. Religja chrześcjańska odniosła tryumf, bo Ś. Cecylja dokazała iż swego oblubieńca i iego brata nawróciła na wiarę chrześcjańską. W roku 220 skończyła życie śmiercią męczenniczki. Dzień uroczystości Ś. Cecylji przypada d. 22 Listopada, i szczególnie w Paryżu i Londynie wielce iest obchodzony. Najznakomitsi Poeci angielscy: *Dryden*, *Pope*, *Addison* i *Kongrew* ubiegali się uświetnić ten fest przez pochwalne pienia na cześć muzyki. — Wczoraj w kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Lasera*. W kościele XX. *Pijarów* wykonano Mszą Karola *Kurpińskiego*, 3 Arje na sopran, tenor i bas J. *Haydena*, i pierwszy raz nowy Hymn ułożony na Zwiastowanie N. MARJI, przez J. *Krogulskiego*. W kościele Panien *Wizytek*, Uczniowie Gimnazjum Gubernjalnego, wykonali Mszą J. *Stefaniego* swego Nauczyciela, z towarzyszeniem instrumentów dętych. W kościele Panny MARJI, Amatorowie w czasie Summy wykonali różne śpiewy z towarzyszeniem organu — Ner 43 *Magazynu Powszechnego* wyszedł z druku i zawiera: Grób Wirgiljusza z ryciną; Autorowie Paryzcy (dokoń:); Anglja w r. 1835 (ciąg 5ty); Nowe dzieło: Klechdy, Starożytne podania i powieści ludu Polskiego i Rusi p. K. Wł. *Wojcickiego* (recenzja); Twierdza Dżyndży i Meczet w Raiach-Ghur, z ryciną. — Kilka świetnych wieczorów danych w ciągu zeszłych tygodni, podały nam sposobność uważania i przypatrzenia się modom, które niewątpliwie tej zimy przez elegantki nasze przyjętemi i upowszechnionemi zostaną. Suknie, ten artykuł najważniejszy toalety damskiej doszły teraz kroiu któregoby kobiety znaiące swój własny interes, nigdy zarzucać nie powinny. Stan długi u dołu wcięty, ślicznie obejmuie talją, spódnica niezmiernie szeroka, chociaż 2 razy tyle iak dawniej zużywa materji, przecież urodę znacznie podnosi. Już nie ma wątpliwości, że suknie będą tak długie iak tylko długiemi dać się zrobią. (Doniesiem nawiasem że w tym celu nawet myślą o machinie do robienia materji bez końca). Niektóre z pierwszych Dam naszych wznawiaiąc ubiory wieków średnich, przywdziały suknie z *ogonami*. Moda ta pochwał nie potrzebuie, bo ma za sobą powagę przybieraiących ią osób. Widzieliśmy kilka podobnych sukien z materji liońskich, nader ciężkiego wątku, a iedną z tiulu *illusion*. Wszystkie obgarnirowane były u dołu i w około piersi szerokim *volantem* koronkowym lub blondynowym. Girlanda z róż białych bez liści i rączka porcelanowa do noszenia bukietu, w dawnym guście saskim malowana, uzupełniały ieden z tych ubiorów *prababczanych*, tak do twarzy przez *prawnuczkę* noszony. W rękawach zupełny panuie bezrząd, prawda że iuż innych nie nosi się iak czarne, ale zato garnirowania, naramienniki, klapki, klapeczki, są niezliczonych form i kroiów. Najpiękniejsze rę-

kawy są tak zwane weneckie, robią się po większej części z tiulu *illusion* lub blondyny. Pióra wchodzą coraz więcej w modę; białość ich śnieżnej wyrównywaiąca, niezawodnieby zimno wzbudzała, gdyby gdzie indziej iak wstroiu kobiety widziane były. Kwiaty axamitne będą także miały wziętość, zapas ich znaczny przysposobiono w fabryce P. *Wemmera.* — Od tygodni kilku napróżno wyglądaliśmy Niedzieli pogodnej, czasu wabiącego na spacer, zasiadłych w domach swoich mieszkańców stolicy. Uiściła się wczoraj taka Niedziela, ale niestety tylko do południa, zjawiło na chwilę pożądane słońce, a wraz wyszedł z swoich kryiówek cały piękny świat Warszawy. Nie był to wprawdzie poranek z liczby owych dni letnich, w których ażurowy kapelusik, leciuchna sukienka starczyły na całe ubranie kobiety; nieco mroźne powietrze, zimno iuż dotkliwsze, starowniejszego wymagały odzienia. Ale Kobiety potrafią wszystko na swoią większą obrócić korzyść: ieśli im ładnie w muślinowych sukienkach, przezroczystych kapelusikach, to im nie brzydko (nawet równie do twarzy) w salopach, kapeluszach atłasowych, axamitnych, palatynkach, mantynkach watowanych i szalach. Któż na tym traci... nikt, rzemieślnicy znajduią pracę i zapłatę w wyrabianiu co raz nowych przedmiotów; kupcy w ich rozprzedaży; a Kobiety którym nowość i odmiany tak pożądane, maią w czem wybierać. Dosyć co do ogółu. W szczególe widzieliśmy kilka nader ładnych salop z pysznej tkaniny wełnianej ciemnego koloru iedwabiem przerabianych, kapeluszy atłasowych czarnych, granatowych i ciemno zielonych, ubranych długiemi fontazjami z wstążek; mało czepeczków podkapeluszowych, ale za to niezmiernie wiele girlandek z kwiatów zastępuiących garnirowania tiulowe. W końcu widzieliśmy to co się nad wszystko zawsze podoba; wiele ładnych kobiet. Spacerowano dużo aż do południa, ale od tej deszcz znowu padać zaczął. Nowe *chodniki* marmurowe ukończone w trzeciej części Nowego świata, dogadzaią przechadzce w porze zimowej zwykle w tej części miasta odbywanej. Niech ieszcze kilka ulic urządzi się *tym* sposobem, a nie będziem więcej słyszeli płci pięknej wyrzekaiącej *że ią bolą nóżki.* Wieczorem Publiczność mile przepędziła czas w obu teatrach; w wielkim przywołani: po *Włoszce w Algierze*, JPanna Józ: *Turowska*, JPP. *Stolpe* i *Żółkowski*; w Rozmaitości po *Uczonym*, JP. *Jasiński*, a wszyscy po *Szpadzie.*

Francja. — W *Marsylji* utworzono subskrypcją na wzniesienie pomnika Jenerałowi *Damremą.* — List prywatny od adjutanta Jenerała *Perego*, wystawia w świetnych kolorach odwagę i męztwo tego Jenerała. „Lecz mnie iak prostego żołnierza“ rzekł do opatruiącego go chirurga w chwili gdy kula tkwiła na kilka cali w głowie. Okazywał wytrwałość iakby lew i skonał chlubną śmiercią za swoiego Króla. — Młody Bej tunetański podał następuiące warunki względem zatrzymania *Konstantyny.* Chce Francji płacić pewną część podatków, iakie będzie pobierał od Arabów; zaręcza za własność i bezpieczeństwo Francuzów osiadłych w powyższem mieście, lub prowadzących handel, prócz tego obowięzuie się wspierać Europejczyków we wszystkich przedsięwzięciach tak co do handlu iako też do rolnictwa lub przemysłu, nakoniec załogi francuzkie, maiące się zostawić w *Konstantynie* lub portach, będą utrzymywane przez Beia tunetań:. Podobne względem *Bony* propozycje, były ieszcze uczynione przez dawnego Beia Marszałkowi *Klozel*, któremu nawet ofiarowano kilka miljonów, gdyby ten traktat przywiódł do skutku, lecz nawet przed zdobyciem *Konstantyny* warunki te zdawały się za nie zbyt korzystne dla Francji, któraby raczej powinna protegować Beia tunetań:, aniżeli powierzyć iego opiece swoie prowincje, zdobycie *Konstantyny* tem ważniejszym iest powodem do odmówienia tych propozycji. — Rząd francuz: miał iuż załatwić z rządem sardyń-

skim wszelkie nieporozumienia względem obchodzenia się ze statkami parowemi franc: w portach sardyńskich. — List z *Bony* zapewnia, że Marszałek *Wale* nie chciał przyiąć ofiarowanego sobie urzędu Jenerał gubernatora posiadłości afrykańskich. — P. *Gizo* przybył do *Paryża*, głoszą o nim, że się wymówił z prezesostwa w izbie deputo: na przyszłem posiedzeniu. — Prefekt policji w nocy z dnia 16 b. m. śpiesznie był wezwany do Ministra spraw wewnętrz:, mówią, że odkryto nowy spisek. — 16go b. m. biegała wieść w *Paryżu* o śmierci *Don Karola*.

Anglja. — 15 b. m. odbyło się uroczyste zagaienie obu izb parlamentowych; P. *Aberkromby* został obrany mówcą parla: w izbie niższej. — Królowa 16 b. m. udzieliła posłuchanie Xiężnie *Terceiry*. Przyięcie tejże Monarchini w teatrze *Drurylane* było nader świetne, dochód był większy, aniżeli kiedykolwiek, przyniosł albowiem 36,000 zł. Przedstawiono *Oblężenie Roszelli*. — Xżę *Welington* przybył do Londynu, aby zaiąć swoie miejsce w izbie wyższej i wyprawił biesiadę dla osób znakomitych. P. Robert *Pil* i Lord *Granwil* także iuż wrócili do stolicy. — Poseł Ces:-Ross: Hra: *Potso di Borgo* 15 b. m. przybył z *Bułoń* do Anglji. — Członkowie obu izb przez kilka dni byli zaięci złożeniem przysiąg Królowej panuiącej. — Istnieiące w Londynie towarzystwo w zamiarze pomnożenia liczby kościołów w stolicy, zebrało iuż summę 4,697,280 zł., za którą 5 kościołów wzniesiono, a 2 ieszcze się buduią.

Hiszpanja. — Nowa wyprawa karlistowska ku rzece *Ebro*, składa się z 12 bataljonów piechoty, 7miu szwadr: iazdy i 6 armat; dowództwo nad tą wyprawą ma być powierzone Jenerałowi *Garcja*. — Żołnierze angielscy w *S. Sebastjanie* mieli się poróżnić z tamecznemi władzami hiszpań:, i z tej przyczyny wymówić im służbę. — 7go b. m. lękano się w *Madrycie* powstania, dla tego użyto siły zbrojnej aby złemu zapobiedz. — 4 bataljony karlistow: które niedawno attakowały *Gwetarją*, zostały odparte. — W *Elizondo* przygotowuie się dla *Don Karola* przepyszny pałac na zimowe mieszkanie.

Turcja. — Eskadra *Kapudana* Baszy złożona z 16 masztów 26 z.m. znajdowała się ieszcze niedaleko *Czesmy*, zkąd miała odpłynąć do Stambułu. Eskadra Admirała *Galoa*, równie znajdowała się w tymże porcie i miała odpłynąć za Kapudanem Baszą. — Znany *Rewendus* Bej miał być ścięty na wsi, z powodu że ciągle zostawał w związku z Kurdami. — Z *Persji* donoszą, że Szach zaniechał wyprawy do *Heratu*. — Zaraza widocznie zmniejsza się w Stambule, usiłowania Doktorów *Biulard* i *Lago* pomyślnym są uwieńczone skutkiem. — Sułtan miał wydać wyrok śmierci na *Petrewa* Baszę i iego brata. — Dyplomatyka bynajmniej się nieożywiła po odjezdzie Xiążąt zagranicznych, czekaią tylko powrotu *Reszyda* Beia z Londynu.

Rozmaitości. — Młode Damy w *Linkoln* utworzyły towarzystwo *amatorek herbaty*. Podług przepisów tegoż towarzystwa, każda Dama tylko w tenczas może poiąć swoiego oblubieńca, gdy ten zrzeknie się wszelkich mocnych napoiów, i tylko będzie przestawał na herbatce. — Bogaty Anglik niedawno ożenił się z swoią kucharką, dla tego że mu smaczno przyrządziła befsztyk. W kontrakcie ślubnym położył warunek, że codzień winna mu przyrządzać taką potrawę. Nowa Ledy tym sposobem nierychło zapomni swoiego pierwotnego stanu. — Wieśniacy w *Walesjen* ubrali wieprza w suknie wieśniacze, a umieściwszy go między sobą na wozie, około zmierzchu przemycili go do miasta! — Xawery *Boaselot* zięć i uczeń zmarłego kompozytora *Lesuera*, mianowany tymczasowym professorem w konserwatorjom paryzkim, w miejscu swoiego teścia. — Teść i zięć w małej wsi francuzkiej założyli się, który koń z 2ch rumaków do nich należących zdatniejszy iest do pociągu. Nagrodą miał właśnie być koń zwyciężony; ale zamiast co mieli konie zaprządz do powozów równego cięża-

ru i budowy, sprzęgli konie z sobą, tak, iż każdy zwrócony był w przeciwny kierunek. Teraz zaczęło biednym zwierzętom dodawać popędu przez częste bicie, aż koniowi zięcia udało się po długich trudach pociągnąć za sobą konia przeciwnika. — W szpitalu warjatów w Londynie znajduie się warjat, któremu się zdaie, że nosi niebo na palcach, a przeto ręce zawsze trzyma do góry.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Renne Jenerał z Nowo-Georgiewska; Nałęcz Józ: Dzie: z Płockiego; Wężyk Jgna: Dzie: z Bialskiego; Mendrzecki Lud: Dzie: z Troianowa; Gawlikowski Józ: Dzie: z Grodna.

D O N I E S I E N I A.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Biórka, Komoda, Szafa, Stół, Łóżka, w Warszawie przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1317, w dniu 17/29 Listopada r. b. o godzinie 3 z południa; następnie w dniu 19 Listopada/1 Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana za Rogatkami Powązkowskiemi w Cegielni na gruncie Wsi Powązki pod Warszawą położonej Nr 19 oznaczonej, Krów 5, Koni 6, Cegły wypalonej sztuk 100.000, Dachówki karpiowki sztuk 2500 przez publ: licytacją sprzedanemi będą. *Grzegorz Zawadzki* K.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Komoda, Szafy, Stoliki, Łóżka, Garnki gliniane róznej wielkości, Miski, Rynki także gliniane w znacznej ilości, w Warszawie przy ulicy Lipowej pod Nr 2750, w dniu 16/28 Listopada r. b. o godzinie 11 z rana; następnie w dniu 17/29 t. m. i r. o godzinie 11 z rana w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2258, Komody, Kanapa, Krzesła, Łóżka, Szafy, Paiąk mosiężny, Lustro, Owies na korce, przez publiczną licytacją sprzedanemi będą. *G. Zawadzki* Komor:.



Przypomina się Osobom interessowanym, iż Jutro o godzinie 4 po południu w Sali posiedzeń T. C. Iej J. G. M. odbędzie się sądowa sprzedaż przez publiczną licytacją bardzo korzystnego Placu i Possessji SS. Bartmańskich, na rogu ulicy Xiążęcej i Wiejskiej Nr 1741, obok Kościoła Sgo Alexandra. Do licytacji żądane iest wadjum 3,000 złp. *Pajzer* Obr: Pr: Stałej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Toaleta, Szkatułka mahoniowa, Obrazy olejno malowane, Kopersztychy, Garderoba męzka, Książki francuzkie, Dywany, Zegar ścienny, Torba myśliwska, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Krak: Przed: pod Nr 414, przez publiczną licytacją w d. 16/28 Listopada r. b. o godzi: 10 z rana sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* K.

W dniu 16/28 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana na targu publicznym za Żelazną Bramą w Warszawie na przeciw Saskiego Ogrodu, Kocz stary bronzowy, przez publiczną licytacją sprzedany będzie. *Stanisław Żukowski* K. T. C. G. M.



Przybyły Landkuczer Szefer z Drezna wygodnym powozem, może zabrać z sobą PASAŻEROW do Kalisza, Wrocławia, Berlina, Hamburga, i innych miast niemieckich; wiadomość w Hotelu Drezdeńskim.

W dniu 26 b. m. i r. porą wieczorną, między godziną 5 i 6, w przeieździe od Rogatek Jerozolimskich ulicą Marszałkowską, zginął lub ukradziony został TŁOMOK skórzany, w którym znajdowała się Pościel z cyfrą P. Ch:, Bielizna męzka z cyfrą S. D., oraz Garderoba męzka. Ktoby takowy posiadał, raczy zgłosić się do Jnspektora Policji W. Bogatko, a prócz wdzięczności, nagrodę otrzyma.



Na Prowincją o mil 20 od Warszawy potrzebny iest Kucharz do znacznego domu, doskonale swoią sztukę znaiący, z stosownemi rekomendacjami. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Angielskiego.

KROWA Żuławska do sprzedania, przy ulicy S. Krzyzkiej pod Nr 1334.

Dziś rano 0. Wczoraj w połud: ciepła stopni 2.

TEATR WIELKI. Dziś 2gi Koncert JP. *Arto.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś *Nikt mnie nie zna.* 2 raz *Mina córka Burmistrza.*

Dziś w Kawiarni na Tłómackiem w domu dawniej Ossolińskich od rogu ulicy Rymarskiej, na żądanie Publiczności powtórnie Panny *Szloser* grać i śpiewać będą od godziny 6 w wieczór.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Krakow: Przed: Nr 427, gdzie goreie czerwona lampa, Panny *Hessen*, oraz ich Brat grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Grabowskiego, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie. Zacznie się o 6.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, familja *Bertoldów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Zielonym Ogródku, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Jndyk, Pieczeń woło:, Bigos hultaj:, Polędwica, Potrawa z pulard, Ozor maryno:, Krupnik z perło: kaszy i Rosoł. KOLACJA: Kapłony z roż:, Kwiczoły, Kotlety cielę:, i inne Potrawy.